

# Dariusz Dębecki

---

## Wartości w języku młodych ludzi związanych z Ruchem Światło-Życie w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej

---

Język - Szkoła - Religia 8/2, 124-132

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Dariusz Dębecki

Studia Doktoranckie Instytutu Sławistyki PAN w Warszawie

## WARTOŚCI W JĘZYKU MŁODYCH LUDZI ZWIĄZANYCH Z RUCHEM ŚWIATŁO-ŻYCIE W DIECEZJI ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKIEJ

Artykuł powstał na podstawie badań, które przeprowadziłem, przygotowując pracę magisterską pt. *Język wartości w polszczyźnie młodzieży związanej z Ruchem Światło-Życie*, obronioną w 2010 roku w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, pisaną pod kierunkiem prof. Anny Zielińskiej. W referacie omówię dwie wartości zajmujące wysoką pozycję w hierarchii wartości badanych: **miłość** i **szczęście**.

Jako bazę materiałową wykorzystałem 85 ankiet (podzielonych na dwie części) i 5 pogłębionych wywiadów przeprowadzonych wśród uczestników i animatorów Ruchu Światło-Życie obecnych na letnich rekolekcjach Oazy Nowego Życia II stopnia w dniach 26.06.–12.07.2010 w miejscowości Tylmanowa (woj. małopolskie). Rekolekcje w tym miejscu organizowane są przez diecezję zielonogórsko-gorzowską.

Jadwiga Puzynina dostrzega znaczenie przekazu werbalnego. W książce *Język wartości*<sup>1</sup> zwraca uwagę na rozmaite sytuacje, w których człowiek dokonuje wartościowania rzeczywistości. Czyni to dla wyrażenia swoich myśli, uczuć, w celach perswazyjnych (wpływ na drugą osobę), także manipulując innymi i wykonując swoje codzienne obowiązki. Hierarchie oraz skale wartości zarówno dorosłych, jak i dzieci bardzo się od siebie różnią.

*Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja wydany w 1996 r. wskazuje trzy znaczenia *wartości*.

Po pierwsze jako „ekwiwalent materialny, pieniężny czegoś” [SWJP 1996, s. 1207], synonim ceny. Po drugie nazywa *wartość* „cechą stanowiącą o nieprzeciętnych walorach kogoś lub czegoś” [SWJP 1996, s. 1207]. Przypisuje jej synonimy takie, jak: ważność i znaczenie. Trzecie, ścisłe pojęcie *wartości* to „liczba określająca, ile jednostek zawiera dana wielkość fizyczna” [SWJP 1996, s. 1207].

---

<sup>1</sup> J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992.

Warto wyróżnić dwie definicje leksemu *wartość* w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* redakcji S. Dubisza. W jednej z nich, dotyczącej samego człowieka, *wartością* będzie „posiadanie zalet moralnych lub społecznych. Wartość moralna człowieka” [USJP 2006, s. 353]. Drugim objaśnieniem będzie natomiast „zestaw cech uznawanych za dobre, będących wzorem postępowania, godnych urzeczywistnienia” [USJP 2006, s. 353–354]. Otrzymujemy tutaj szereg rodzajów (przymiotów) wartości w tym rozumieniu, np.: *duchowe*<sup>2</sup>, *moralne*, *etyczne*, *estetyczne*, *społeczne*, *chrześcijańskie*, *humanistyczne*, *uniwersalne*, *ludzkie*, *trwale*, *wieczne*, *nieprzemijające*. Możemy mówić o *hierarchii*, *skali* i *systemie* wartości [USJP 2006, s. 354].

Na podstawie powyższych przykładów słownikowych można wprowadzić za J. Puzyniną podstawowy podział wartości na dwa rodzaje: *ilościowe* (materialne, np. wartości majątkowa) i *jakościowe* (niematerialne, np. miłość).

Autorka „Języka wartości” przyjmuje za uniwersalne istnienie dwóch klas wartości: *instrumentalnych* (służebnych) i *ostatecznych* (absolutnych)<sup>3</sup>. Zauważa ona również, że te drugie, którymi nazywa wartości „same w sobie”, tylko mogą (a nie muszą dla wszystkich) być ostateczne.

Jadwiga Puzynina proponuje dla podziału na wartości *instrumentalne* i *ostateczne* ustanowić nadrzędną klasyfikację, tj. rozróżnienie na wartości *pozytywne* i *negatywne*<sup>4</sup>. Na określenie wartości *negatywnych* używam pojęcia *antywartości*. *Antywartość* jest derywatem prefiksalnym. Zostaje zachowane podstawowe znaczenie podstawy słowotwórczej, a prefiks *anty-* neguje niektóre cechy desygnatu, tworząc znaczenie ‘wartość mająca cechy przeciwstawne wartości’.

Wartości *instrumentalne pozytywne* wyrażają w języku polskim m.in. leksemy: *użyteczny*, *pożytek*, *doskonały (do)*, *nadawać się (do)*<sup>5</sup>.

*Wartości instrumentalne negatywne (antywartości)* charakteryzują wyrażenia i zwroty antonimiczne względem poprzednich, np.: *nieużyteczność*, *nieprzydatny*, *nie nadawać się (do)*, a także potoczny: *diabła warty* czy *tandeta*<sup>6</sup>.

Jadwiga Puzynina proponuje za Maxem Schelerem następujący podział *wartości pozytywnych ostatecznych*:

1. „wartości transcendentne (inaczej metafizyczne),
2. poznawcze,
3. estetyczne,
4. moralne,
5. obyczajowe,

<sup>2</sup> Rodzaje wartości nie będące elementem bezpośredniego cytatu oznaczam kursywą.

<sup>3</sup> J. Puzynina, dz. cyt., s. 39.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Tamże, s. 39–40.

<sup>6</sup> Tamże, s. 40.

6. witalne,
7. odcuciowe (w tym hedonistyczne)<sup>77</sup>.

Jerzy Bartmiński twierdzi, że niemożliwe jest konstruowanie języka pozbawionego wartościowań. Jednakże w języku nie wszystko jest w jednakowy sposób aksjologicznie nacechowane. Wartościowanie może być w różnym stopniu jawnie bądź skrycie przedstawione i wyrażone na różnych poziomach organizacji języka. Jest ono elementem raczej zachowań codziennych (języka potocznego) niż zachowań oficjalnych (styl urzędowy i naukowy)<sup>8</sup>.

Warto wspomnieć również o teorii pól wartości J. Puzyrny, według której występują obszary wartości centralnych. Na przykład w centrum wartości transcendentnych będzie *dobro transcendentne*, którego uosobieniem dla chrześcijanina jest oczywiście Bóg pojmowany osobowo. Wobec tego będzie On źródłem ostatecznej *prawdy*, nieskończonego *piękna*, niewyczerpanej *miłości* oraz *wszeczmocy*<sup>9</sup>. *Bóg jest dla chrześcijanina święty* ('godny wielkiej czci i miłości'), do Niego zatem będzie się *modlił*. Wokół Boga skupiony będzie cały obszar pojęć religijnych, związanych z życiem chrześcijańskim, np. *kościół, święto, święty czas, Wielki Post, Wielkanoc, Najświętszy Sakrament, ksiądz, Msza święta, Biblia (księga święta), Królestwo Boże, modlitwa, apostołstwo, dusza, życie duchowe, krzyż, sakramenty* i in.

Jak zauważyła autorka *Języka wartości*, słownictwo z zakresu wartości religijnych „dla ludzi niewierzących nie wyraża [...] wartości transcendentnych, a jego wartościowanie zależy od stosunku człowieka niewierzącego do religii i jej wyznawców”<sup>10</sup>.

Ruch Światło-Życie rozwinął się z oaz-rekolekcji zamkniętych prowadzonych metodą przeżyciową<sup>11</sup>.

W programie wychowawczym pierwszych rekolekcji oazowych z 1954 roku streszczonym w symbolicznym plakacie ujęto „trzy przykazania oazy”. Obok

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> J. Bartmiński J., *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] *Językowe podstawy obrazu świata*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin2006, s. 131–148.

<sup>9</sup> J. Puzyrny, dz. cyt., s. 176.

<sup>10</sup> Tamże, s. 178.

<sup>11</sup> Znakiem Ruchu Światło-Życie jest symbol i słowa ΦΩΣ ΖΩΗ (czyt. fos-zoe) – greckie słowa „światło” i „życie”. Krzyżują się one na literze „omega”, która tutaj jest symbolem Ducha Świętego i ułożone w kształt krzyża. Popularna nazwa tego symbolu to „foska”.

Znakomitego opracowania zarysu historii Ruchu Światło-Życie w Polsce dokonał Robert Derewenda (R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950–1985*, Kraków2010), , zaś na obszarze diecezji zielonogórsko-gorzowskiej – ks. Adrian Put (A. Put, *Ruch Światło-Życie w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w latach 1976–1999. Zarys historii*, Gorzów Wlkp. 2004).

„czystości” i „posłuszeństwa” wypisano też „miłość”. Moi respondenci – uczestnicy II stopnia Oazy Nowego Życia z 2010 roku – młodzi ludzie w wieku 16–19 lat w zdecydowanej większości wskazali właśnie „miłość” jako wartość najczęściej umieszczaną na szczycie ich systemu aksjologicznego (36 na 42 badanych).

Ankieta składała się z trzech części. Celem pierwszej było ukazanie znajomości samego socjolektu młodzieżowego. W drugiej części respondenci definiowali poszczególne wartości (postaci czy abstrakty). W trzeciej zaś opisywali własne hierarchie wartości<sup>12</sup>.

Jedno z pytań brzmiało „Czym jest dla Ciebie *miłość między mężczyzną i kobietą*”. W odpowiedziach przeważają określenia: *uczucie* (13 osób), *związek* i *szacunek* (odpowiednio po 6 osób). Jedna osoba utożsamia nawet *miłość* z *agapą* (znaną nie tylko w języku „oazowiczów” jako „uczta miłości”). Słowo to pochodzi z greckiego słowa *ἀγάπη* (*agápe*) i oznacza szczególny rodzaj bezwarunkowej miłości Boga do człowieka, która jest zdolna do samopoświęcenia Boga dla człowieka i wyzwolenia go z grzechów. Chrześcijanie (nie tylko „oazowicze”) uważają, że wobec siebie także powinni okazywać ten rodzaj miłości, różnej jednak od miłości seksualnej.

Spśród najbardziej reprezentatywnych wypowiedzi warto przywołać następujące:

1. łączone z **ofiarowaniem**: *Ofiarowanie się sobie nawzajem, okazywanie szacunku, seks./ Związek oparty na wzajemnym uczuciu, polegającym na bezinteresownym dawaniu siebie i wymagający wiele wyrzeczeń / Życie i poświęcenie dla drugiej osoby.;*
2. łączone z **dobrem**: *Chęć dobra i szczęścia dla siebie nawzajem;*
3. łączone z **przyjaźnią** i **małżeństwem**: *Bliska przyjaźń pomiędzy mężczyzną i kobietą która, zazwyczaj kończy się zawarciem związku małżeńskiego./ Głęboka przyjaźń, gotowość pomagania sobie, zaufanie, chęć przebywania z tą osobą. Decyzja o zawarciu związku małżeństwa./ Coś na co czekam całe życie, dzięki temu jestem szczęśliwy z drugą „połówką”;*
4. łączone z **pięknem**: *Jest to wartość piękna. Dzięki niej tych dwoje ludzi może wzajemnie się umacniać i przeżywać razem życie./ Jest to coś pięknego, relacja, w której dwoje ludzi cały czas się dopełnia./ Najwyższe uczucie, dojrzałość dwojga ludzi, coś pięknego, co na pewno chciałabym przeżyć;*
5. łączone z **darem od Boga** lub **jednością**: *Coś danego od Boga./ To jedność, miłość ich jednoczy, daje większą siłę i moc, by zwalczać zło i niechęć./*

<sup>12</sup> Respondenci na szczycie swych hierarchii wymieniali w większości wartości transcendentne (*miłość, wiara, Bóg*), w dalszej kolejności natomiast wartości moralne i obyczajowe (*rodzina, szczerłość, szacunek, uczciwość, zaufanie, dobro*), dopiero dalej i często na końcu – wartości witalne i odczuciowe (*zdrowie, wykształcenie, muzykę, szkołę czy karierę zawodową*).

*Ścisły związek międzyludzki, najczęściej zaczynający się od bodźców zewnętrznych i reakcji chemicznych zwanych zauroczeniem.*

Zdaniem Tomasza z Zielonej Góry (21 l.), obecnego na rekolekcjach animatora, **miłość między mężczyzną i kobietą** to uczucie wyzwalające pokłady emocji zdolnej do przezwyciężenia wszelkich trudności.

Widoczna jest tutaj jednoznaczność interpretowania **miłości** jako wartości wysoko cenionej i afirmowanej. Definiowana jest ona bardzo elokwentnie i w kategoriach świętości (szeroko pojętego sacrum). Znamienne dla ankietowanych jest również traktowanie **miłości** jako bezinteresownego daru i utożsamianie jej z bezwarunkowym poświęceniem się drugiej osobie.

Warto nadmienić, że respondenci utożsamiali z **miłością** inne pojęcia aksjologiczne, takie jak: **dobro** (*miłość, a więc wierność, oddanie, wspieranie się*); **szacunek dla innych** (*wynika [on] z miłości bliźniego, na wzór Chrystusa zapewnia życie bez konfliktów i przyjemne dla obu stron, to także: nieprzekraczanie wolności drugiej osoby, nieupokarzanie innych, poczucie respektu, miłość bliźniego, szacunek do Pana, drugie przykazanie miłości*); **małżeństwo** (*miłość, a więc służba, oddanie, okazywanie szacunku i tego, że dana osoba jest dla nas ważna, wartościowa; uwieńczenie miłości między mężczyzną a kobietą przez Boga*).

Respondentka, opisując w trzeciej części ankiety swój system wartości, łączy **miłość** z opisywanym przeze mnie niżej **szczęściem**. Jej zdaniem bowiem *miłość i szczęście można ze sobą powiązać, ponieważ gdy kobieta spotyka się z mężczyzną, dostaje kwiaty od niego oraz drobne upominki, to się cieszy zarówno z tych upominków, jak i z obecności tej drugiej, bliskiej osoby*.

Interesujące jest pojmowanie przez „oazowiczów” pojęcia **seksu**. W odpowiedziach na pytanie „Czym są dla Ciebie następujące pojęcia, wartości i abstrakty?” dominowały cztery określenia: *akt płciowy*, *akt miłości* (odpowiednio dla 10 osób), *stosunek płciowy* (dla 9 osób) i *współżycie* (dla 8 osób). Dwie osoby przytoczyły tłumaczenie z języka angielskiego (*ang. pleć*). Postanowiłem także rozróżnić objaśnienia na odpowiedzi udzielane przez mężczyzn i kobiety.

Mężczyźni interpretują **seks** w kategoriach fizyczności (wartość hedonistyczna) i prokreacji: *Przyjemność, którą obdarzają się mężczyzna i kobieta. / Kontakt płciowy prowadzący do poczęcia potomstwa*.

Dwóch moich respondentów utożsamia jednak **seks** z **miłością**: *Fizyczna forma miłości. / Wyrażanie miłości do kobiety, chęć posiadania potomstwa*.

Mężczyźni w ogóle nie dokonywali jednak podziału na **seks** w małżeństwie i poza małżeństwem.

Kobiety z kolei odwołują się do kategorii małżeństwa i negatywnie wartościują seks pozamałżeński, używając słów: *strach, ból, brak szacunku, zaszkodzić, wynaturzony, nierozumiany, poniżony, odarty z człowieczeństwa*. Seks poza małżeństwem jest antywartością.

W małżeństwie jest *dopełnieniem miłości* i spełnia funkcje prokreacyjne, np. w wypowiedziach: *Współżycie, dopełnienie miłości, możliwość poczęcia dziecka, któremu życie daje Bóg, niestety nieraz w naszych czasach jest wynaturzony./ Akt małżeński; w dzisiejszych czasach nierozumiany, poniżony, odarty z człowieczeństwa.* W objaśnieniach pojęcia **seksu** wśród kobiet nie pojawiają się określenia z kręgu wartości hedonistycznych, jak np. przyjemność, fizyczna forma miłości, itp. Jest natomiast mowa o bólu i strachu, np.: *Strach, ból. Przed ślubem [to] brak szacunku dla siebie i osoby z którą się to robi.* Warto wyróżnić jeszcze wypowiedź respondentki reprezentującej stanowisko przeciwne stosunkowi płciowemu przedmałżeńskiemu. Jej zdaniem **seks** to *Dopełnienie miłości. Zarezerwowany dla małżonków. Przed ślubem może zaszkodzić którejś ze stron.*

Jednomyślnie afirmujące jest rozumienie **szczęścia** przez uczestników Ruchu Światło-Życie. W odpowiedzi na pytanie „Jakich wartości poszukujesz w życiu?” **szczęście** wymienia 11 respondentów. Czternaście osób definiuje je jako **stan** (np. *emocjonalny czy ducha, np.: Stan, w którym nic nie jest potrzebne./ Stan ducha, który wprowadza umysł w błogość i spokój oraz radość. Uczucie bycia kochanym, wolność w świetle przykazań bożych./ Stan duszy, radość z życia, uzależnione od relacji z Bogiem.* Trzydzieści osób utożsamia **szczęście** z **radością** (np.: *Radość, dobry humor, może się wiązać z miłością, dobrym powodzeniem w życiu./ Radość, dawanie innym radości; szczęściem może być drugi człowiek<sup>13</sup>).* *Pojedyncze osoby łączą je wreszcie z Bogiem i błogosławieństwem: Jedna z podstawowych wartości, szczęście można osiągnąć tylko dzięki Bogu./ Błogosławieństwo, coś dzięki czemu chce się nam żyć. Gdy układa nam się w życiu, jesteśmy szczęśliwi.*

Dwie respondentki uznało **szczęście** za *pojęcie względne*. Jedna z nich dodaje, że jest to *wolność, świadoma i dobra*. Druga natomiast wyjaśnia to spostrzeżeniem, że *dla każdego człowieka jest ono inne, ale najczęściej jest to spełnienie jakichś planów, marzeń.*

Moji respondenci przedstawili w ankiecie bogaty językowo opis **szczęścia**, nie występującego jednak, co ważne, w roli wartości hedonistycznej i definiowanego jako uciecha, rozkosz. Dla „oazowiczów” jest to pojęcie głębsze, trwalsze i z pewnością sięgające wymiaru eschatologicznego. Ma ono nawet dla niektórych charakter docelowy. Podobnie jak do **miłości**, tak i do **szczęścia** należy dążyć. Zdaniem dziewiętnastoletniej „oazowiczki” można to osiągnąć za pomocą innych wartości, takich jak: **wiara, rodzina, przyjaciele, miłość**: *Po prostu wiem, że [...] pozwolą mi na dobre życie i zapewnią to czego potrzebuję, czyli szczęście w życiu na ziemi i mam nadzieję, że również w tym pozaziemskim.*

Zdaniem jednego osiemnastolatka, **szczęście** to *pomoc od Boga*. Jedna z animatorek rozumie tę wartość jako *stan w którym człowiek [...] jest spełniony*.

<sup>13</sup> Jest to kolejny przykład postawy „posiadania siebie w dawaniu siebie”.



Jest ono także szczególnie istotną wartością dla jednej z respondentek. Mówi ona w wywiadzie o niezwykle istotnej także dla „oazowicza” postawie „posiadania siebie w dawaniu siebie”: *bardzo chciałabym potrafić też uszczęśliwiać innych ludzi, bo to jest jeszcze większe szczęście niż moje własne, kiedy po prostu można sprawić, że ktoś inny będzie szczęśliwy.*

Nastawienie „posiadania siebie w dawaniu siebie” prezentuje również dziewczętnastolatek w kontekście *miłości*. Uważa bowiem, że *uczy [go ona] pokory, rezygnacji z siebie, wierności i czystości*. Dodaje przy tym znamieny walor *miłości*: *Sprawia, że wyzbywam się egoizmu dla dobra drugiego człowieka*. Ponadto wyznaje: *Wiara i Bóg determinują moje wybory oraz dążenia*.

Zdaniem „oazowiczki”, także *szczęście może się wiązać z miłością*. Dla innego uczestnika oazy z kolei *miłość między mężczyzną i kobietą* będzie oznaczać *chęć dobra i szczęścia dla siebie nawzajem*.

Widać zatem oczywistość łączenia *miłości* ze *szczęściem*. Dla moich respondentów drugie wynika z pierwszego. Obie wartości są jak najbardziej odnoszone przez „oazowiczów” do *Boga*, który – jak można tu przypuszczać – jest także Stwórcą tych wartości i ich posiadanie jest od Niego uzależnione. Dla nich *szczęściem* jest także inna, istotna wartość – *wiara*. Dla jednej z ankietowanych będzie to nawet pełnia *szczęścia*: *Wiara jest umocnieniem i zarazem wszystkim, całym szczęściem i życiem w Bogu. Kto w Niego wierzy ma wszystko*. Analogicznie dla innej „oazowiczki” *wiara* to *najważniejsza wartość, dzięki niej osiąga się wieczne szczęście*. Pewna respondentka łączy z *wiarą* także pewien wymiar *miłości*, a konkretnie *miłość z Bogiem*.

Kazimierz Ożóg w artykule pt. *Język współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym*<sup>14</sup> zamieszczonym w książce *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku* przedstawia propozycję interpretacji młodzieżowego socjolektu w świetle klasycznej socjolingwistycznej teorii Basila Bernsteina (sformułowanej w latach 50. ubiegłego stulecia) i filozoficznej koncepcji Ericha Fromma wyrażonej w eseju *Być czy mieć*. Używanie kodu ograniczonego łączy z postawą „mieć”, a kodu rozwiniętego z postawą „być”.

Kazimierz Ożóg wymienia dwa podstawowe elementy składowe kodu rozwiniętego:

„Nastawienie na głębokie przeżywanie swojego istnienia;

Wyjście do drugiego człowieka, radosne przeżywanie młodości, poszukiwanie sensu życia, zainteresowania przyrodą, sztuką, literaturą, filozofią, itd.”<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> K. Ożóg K., *Język współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym*, [w:] *Polszczyzna przelomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, pod red. K. Ożoga, Rzeszów 2007, s. 180–199.

<sup>15</sup> Tamże, s. 186.



Badania, które wykonałem do pracy magisterskiej, wykazały, że język młodych ludzi należących do Ruchu bądź powiązanych z nim cechuje nowatorstwo wypowiedzi, skłonność do używania frazeologizmów, poprawność językowa, nierzadko wysoki styl, odwołanie do wyższych wartości, jak również staranne unikanie języka potocznego i wulgaryzmów. Analiza pojęć aksjologicznych *szczęścia* i *miłości* wskazuje na postawę „być” respondentów.

Powyższe przykłady świadczą o jednorodności hierarchii wartości „oazowiczów”, w których naczelnym miejscu zajmują pojęcia transcendentne lub moralne, a wśród nich *miłość* i *szczęście*. Respondenci łączą je ze sobą i objaśniają w kontekście „dawania siebie” drugiemu człowiekowi, a więc jako najdoskonalszą formę samorealizacji (spełnienia). Sama *miłość* jest przez nich traktowana zarówno jak uczucie, jak i postawa życiowa. Obie wartości są również dla niektórych rozumiane jako docelowe, w wymiarze eschatologicznym.

### Skróty:

- SWJP *Słownik współczesnego języka polskiego*, pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996.
- USJP *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2006.

### Summary

#### **The values in the language of young people involved the Light-Life Movement in the diocese of Zielona Góra-Gorzów**

This article is based on research, that I conducted, preparing a thesis on the Language of young people in the Polish language related to Light-Life Movement.

In this paper I will discuss two of occupying a high position in the hierarchy of subjects: love and happiness.

I used as a base material 85 surveys (divided into two parts) and 5 in-depth interviews conducted among the participants and organizers of the Light-Life Movement present at the summer retreat of the New Life Oasis of the second degree, on 26.06. – 12.07.2010 in the town of Tyłmanowa (southern Poland).

The research, I had done for a thesis showed that the language of young people belonging to the Movement or the related statements are characterized by innovation, tend to use idioms, correctness of language, often high style appeal to higher values, as well as the careful avoidance of everyday language and profanity. Analysis of axiological concepts of happiness and love reveals an attitude of “being” of the respondents.

## WYBRANE POJĘCIA Z ETYKI SPOŁECZNEJ SŁUŻĄCE BUDOWANIU WSPÓLNOTY

Ze względu na to, że celem artykułu jest zasygnalizowanie tych pojęć, które sprzyjają budowaniu wspólnoty, warto odnieść się do pojęcia grupy społecznej jako synonimu wspólnoty. W ujęciu nauk społecznych jest to

zbiór osób, które pozostają we wzajemnych komunikacjach, interakcjach i relacjach, dzieląc wzajemne interesy i wartości, ukierunkowują się na wspólne cele, spełniając przy tym określone role według zajmowanego statusu. Grupa społeczna tworzy przez to całą mozaikę powiązań. Tworzy ją poczucie „my”, choć nie zawsze jest ono uświadomione. Wspomniane elementy strukturalne występują w każdej grupie społecznej, choć z różną intensywnością<sup>1</sup>.

Wynika z tego, że wspólnota to ogół ludzi pozostających we wzajemnych stosunkach wynikających z ich udziału w procesach społeczno-gospodarczych, -kulturalnych, -obyczajowych, -politycznych, -religijnych.

Grupę społeczną łączą specyficzne relacje określane jako więzi społeczne. Tworzą je wspólnogrupowe funkcje, wartości, cele, które urzeczywistniają się w działaniu na rzecz określonego zbioru ludzi. Więzi społeczne są podtrzymywane przez wyraziste stosunki i postawy społeczne, które wyrażają się w postaci praw i obowiązków oraz poglądów, upodobań. W relacjach społecznych opartych na więziach społecznych, w których człowiek dla człowieka staje się kimś, realizuje się postawa odpowiedzialności za innych.

We wspomnianych wyżej relacjach obowiązują określone reguły, oceny i normy postępowania, regulujące sferę życia społecznego, a wyznaczone przez etykę społeczną. W zasadach tych człowiek jest traktowany w wymiarze indywidualnym i społecznym (zbiorowym, wspólnotowym), co sprowadza się do traktowania go ze szczególnym uwzględnieniem jego wymiaru etycznego. W re-

---

<sup>1</sup> Pojęcie *grupy społecznej* na podstawie *Słownika katolickiej nauki społecznej*, pod red. W. Piwowskiego, Warszawa 1993. [http://www.kns.gower.pl/sownik/grupa\\_spol.htm](http://www.kns.gower.pl/sownik/grupa_spol.htm).